

KWARTALNIK HISTORII KULTURY MATERIALNEJ 72 (2), 2024
PL ISSN 0023-5881; e-ISSN: 2719-6496
<https://journals.iaepan.pl/khkm>
the CC BY 4.0 license (<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/>)
DOI: 10.23858/KHKM72.2024.2.009

ŁUKASZ KADELA, *Interpretacja estetyki dzieł architektury w procesie ich ochrony na przykładzie Krakowa, 1, Lata 1945–1970*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2021, ss. 152.

Skromne jak dotąd badania nad związkami polityki i ochrony zabytków w powojennej Polsce wciąż koncentrują się głównie na temacie ich odbudowy¹. Dlatego też kwestia ta jest mniej znana w odniesieniu do obiektów zabytkowych na obszarach, które nie były dotknięte poważniejszymi zniszczeniami, łączącymi się z koniecznością wykonania udokumentowanych rekonstrukcji. Wśród nich najważniejszym był Kraków, który już przed II wojną światową cieszył się dużym zainteresowaniem polskiego środowiska konserwatorskiego. Z tego względu opublikowana w 2021 r. książka Łukasza Kadela o nieco enigmatycznym (przynajmniej dla historyka czy historyka sztuki) tytule *Interpretacja estetyki dzieł architektury w procesie ich ochrony na przykładzie Krakowa*, w której omówiono pierwsze powojenne ćwierćwiecze, zasługuje na szczególną uwagę. Nie tylko bowiem autor mierzy się w niej z tym zagadnieniem, ale jej lektura zachęca również do dyskusji nad kierunkiem, w którym tego typu interdyscyplinarne studia — z pogranicza konserwacji, historii sztuki i historii — powinny dalej być podejmowane.

Łukasz Kadela jest z wykształcenia architektem, który w 2021 r. obronił doktorat na Politechnice Krakowskiej na podstawie rozprawy o niemal identycznym tytule, co recenzowana książka (*Interpretacja estetyki dzieł architektury w procesie ich ochrony na przykładzie Krakowa w latach 1945–1970*). Promotorem był dr hab. inż. Andrzej Gaczoł, emerytowany profesor tej uczelni, a w latach 1993–2003 Wojewódzki Konserwator Zabytków w Krakowie, również autor publikacji poświęconych historii konserwacji zabytków. W omawianej tu monografii zaznaczono na wstępie, że „impulsem” do jej napisania była chęć „usystematyzowania i oceny procesu ochrony zabytków architektury Krakowa” (s. 7) w ciągu pierwszych dwudziestu pięciu lat po II wojnie światowej, a więc w szczególnie istotnym okresie w dziejach polskiej konserwacji zabytków, którego klimat determinowany był przez doświadczenia wojennej destrukcji i powojennej odbudowy. Łukasza Kadela interesują nie tylko same prace konserwatorskie, ale również (o ile nie przede wszystkim) ich specyficzne uwarunkowania i motywacje, w tym wpływ ówczesnej wiedzy naukowej, subiektywnych preferencji konserwatorów oraz względów ideologicznych. Wprost wyrażonym celem książki jest wykazanie, że działalność konserwatorska w powojennym Krakowie była uzależniona od „czynników pozanaukowych” (s. 10). Szczegółne zainteresowanie kontekstem ideologicznym przejawia się chociażby w przyjętej przez badacza chronologii, której zakres — jak sam autor przyznaje — wyznaczają cezury z historii politycznej: wyzwolenie Krakowa w 1945 r. i zmiana władzy na szczytach PZPR w 1970 r. Książka skupia się na wybranych „najistotniejszych” (s. 8) przypadkach, które zostały omówione na bazie dotychczasowych opracowań oraz kwerendy w ówczesnej prasie, jednak (niemal) bez odwoływania się do źródeł archiwalnych. Dość niefortunne określenie „interpretacja estetyki” oznacza po prostu ocenę wartości formy architektonicznej pod kątem artystycznym.

W tytule użyty został również inny niezbyt jasny termin, czyli „dzieło architektury”. Dopiero ze *Wstępu*, jak i kolejnych rozdziałów możemy wnioskować, że jest on w książce wykorzystywany jako synonim takich wymiennie stosowanych pojęć jak: „zabytki architektury”, „zabytkowa

¹ Zob. np. Majewski P. 2009; Friedrich J. 2015; Majewski P. 2018.

architektura”, „architektoniczne dziedzictwo kulturowe”, czy wręcz „historyczne dziedzictwo kulturowe”. Zauważmy, że choć Łukasz Kadela poświęcił wiele miejsca założeniom swojej rozprawy, czyli jej celowi, zakresowi, metodzie badawczej, tezie oraz stanowi badań, to we *Wstępie* brakuje refleksji na temat rozumienia zabytku w odniesieniu do badanego problemu historycznego. Pojęcie zabytkowości zmieniało się bowiem w czasie, co więcej, było również niejednoznaczne w okresie omawianym w recenzowanej monografii, co z oczywistych względów musiało przekładać się na praktykę konserwatorską (choćby w zakresie wyboru obiektów, które konserwowano). W książce bardziej szczegółowo analizowany jest sam sposób konserwacji niż dobór jej przedmiotów (dla autora ważniejsza jest odpowiedź na pytanie, jak konserwowano i dlaczego tak, a nie dlaczego w ogóle konserwowano te czy inne obiekty). Nie jest to oczywiście błędem, ale znamienym wyrazem naukowego i profesjonalnego zaplecza tego badacza jako architekta-konserwatora (a nie historyka czy historyka sztuki) próbującego swoich sił na polu badań historycznych.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, nie licząc *Wstępu*, *Podsumowania* oraz dwóch *Wprowadzeń* (do rozdziałów I i II oraz III i IV). Treść rozdziału I pt. *Inwentaryzacja wojennych strat poniesionych w historycznym dziedzictwie kulturowym Krakowa w okresie II wojny światowej* (s. 25–35) niezbyt odpowiada jego tytułowi. Mowa tu bowiem o losach krakowskiego dziedzictwa kulturowego w okresie okupacji, a nie inwentaryzacji strat. Ponadto autor ogranicza się do skrótowego omówienia pojedynczych, najbardziej spektakularnych przykładów, bez szerszej analizy problemu, która w tego typu początkowym rozdziale byłaby wskazana. Przywołany tam został najlepiej znany (choćby dzięki monografii Jadwigi Gwizdałówny, której jednak brak w bibliografii, choć wydano ją dwa lata przed publikacją recenzowanej pracy²) przypadek Zamku Królewskiego na Wawelu, przekształconego na siedzibę Hansa Franka, a w dalszej kolejności historycznego centrum Krakowa (w tym Kazimierza), gdzie nie brakowało interwencji budowlanych podyktowanych np. chęcią odsłonięcia monumentalnej średnio-wiecznej architektury (przypadek kościoła Bożego Ciała). Badacz wspomina również o zniszczeniach pomników i tablic pamiątkowych. Kolejny podrozdział dotyczy kradzieży zabytkowych ruchomości, takich jak *Dama z Gronostajem* Leonarda da Vinci, choć ich związek z zabytkami architektury jest raczej luźny (a przynajmniej nieuzasadniony przez autora). Ostatni podrozdział odnosi się do osławionego sowieckiego „manewru, który ocalił Kraków” w styczniu 1945 r. i „jego wpływu na historyczną zabudowę miasta” (s. 34). Poza krótkim opisem zniszczeń kaplicy Mariackiej (Batorego) w katedrze, niewiele jednak dowiadujemy się na ten temat. W publikacji brakuje bowiem omówienia skali dewastacji licznych obiektów zabytkowych na terenie miasta, takich jak Collegium Minus, Zamek Królewski, kościół św. Katarzyny czy kilkadziesiąt innych świątyń, które w tym czasie ucierpiały w większym bądź mniejszym stopniu³.

W rozdziale II pt. *Odzyskanie zagrabionego zasobu oraz pierwsze powojenne interwencje konserwatorskie* (s. 37–49) autor opisuje pierwsze powojenne lata, zaczynając od stanu architektury zabytkowej w zniszczonych miastach ówczesnej Polski. Wspomina przy tym zarówno o antyniemieckich uprzedzeniach przejawiających się w działaniach konserwatorskich poza Krakowem, jak i komunistycznej ideologizacji dziedzictwa (na krakowskim przykładzie Ołtarza Mariackiego, zatrzymanego przez władze państwowe na Wawelu i traktowanego jako obiekt muzealny, a nie przedmiot kultu). Tytułowy problem „interpretacji estetyki dzieła architektury” został omówiony na dwóch przykładach — Collegium Iuridicum przy placu Świętej Marii Magdaleny (w latach 1952–1990 Wita Stwosza) oraz kościoła z Komorowic (dziś część Bielska-Białej) przeniesionego (i z tego powodu nieco przekształconego) na Wolę Justowską. Oba przypadki zostały przeanalizowane pod kątem wpływu osobistych przekonań konserwatorów — odpowiednio Stefana Świszczowskiego i Karola Estreichera — na efekty ich działań. Choć

² Gwizdałówna J. 2019.

³ Zob. Getka-Kenig M. 2020.

autor powołuje się w pierwszym przypadku na źródła archiwalne, nie dowiadujemy się jednak niczego na temat okoliczności, w jakich doszło do zmian w przestrzeni placu św. Marii Magdaleny i przebudowy Collegium (dlaczego np. władze Uniwersytetu Jagiellońskiego były zainteresowane tym obiektem i inwestowaniem w jego przebudowę). W przypadku kościoła na Woli Justowskiej również brakuje omówienia szerszego kontekstu decyzji o przenosinach, w tym idei parku etnograficznego, który miał być oficjalnym powodem zgody na to przedsięwzięcie.

W rozdziale III pt. *Antygermańska krucjata* (s. 57–90) przedstawione zostały przypadki interwencji bądź ich planów odnoszących się do przestrzeni zabytkowych, które miały być motywowane niechęcią do kultury niemieckiej. Problem jednak w tym, że to antygermańskie uzasadnienie, jakkolwiek w większości trafne, zostało przez autora słabo udokumentowane. W podrozdziale dotyczącym wyburzenia odwachu przy Wieży Ratuszowej, którego inicjatywę przypisano S. Świszczowskiemu, wówczas zastępcy konserwatora wojewódzkiego, brakuje cytatów źródłowych z epoki, które pomogłyby taką motywację uzasadnić (są tylko odwołania do późniejszych opracowań). Warstwa interpretacyjna zdecydowanie dominuje nad źródłową również w przypadku omawiania działań budowlano-konserwatorskich na Wawelu. Z kolei wiązanie idei przebudowy otoczenia Wawelu i rozbiórki mostu Sierakowskiego na Czerwonym Prądniku z „antygermańską krucjatą” jest raczej nieporozumieniem pozbawionym przesłanek. Trudno wszakże zgodzić się z tezą o „antygermańskim przekazie” konkursu na otoczenie Wawelu tylko dlatego, że według deklaracji jego organizatorów miał on służyć rozwijaniu „budownictwa pokojowego” (s. 88). Rok po zakończeniu wojny koreańskiej tego typu dyskurs odnosił się wszakże nie do Niemców, ale zachodnich „imperialistów”. Natomiast w przypadku podrozdziału o moście Sierakowskiego w ogóle brakuje odniesień do germańkości. Co więcej, przykład tego ostatniego zabytku niezbyt pasuje do tematu całej książki, na podstawie ustaleń autora łatwo bowiem dojść do wniosku, że powodem jego demontażu nie były wcale kwestie artystyczne czy skojarzenia historyczne, lecz proza rozwoju komunikacyjnego miasta. Na tym tle najlepiej pod względem merytorycznym prezentują się części rozdziału, w których omawiane są przypadki przebudowy Collegium Maius oraz działań przy kompleksie Twierdzy Kraków. Przywołane tam zostały stosowne przekazy źródłowe, dzięki którym bronią się również postawione tezy.

Rozdział IV pt. *Ochrona XIX-wiecznej kreacji w imię integralności zabytku* (s. 91–106) poświęcony jest w całości kontrowersjom związanym z restauracją Sukiennic, a wynikającym z odmiennej artystycznej oceny ich dziewiętnastowiecznej przebudowy. Prasowa (i nie tylko) dyskusja wokół tej kwestii stanowi rzadki wówczas przykład publicznego sporu dotyczącego kształtowania formy zabytku. W ówczesnej epoce podobne wymiany tak skrajnych opinii z reguły nie wychodziły poza obiegi urzędowych pism bądź ewentualnie sale konferencyjne. Ta dyskusja jest również ciekawa ze względu na zaangażowanie czołowych autorytetów — konserwatora miejskiego Józefa Lepiarczyka i konserwatorów wojewódzkich Józefa Dutkiewicza i S. Świszczowskiego, jak też konserwatora generalnego Jana Zachwatowicza. Autor sprawnie odtworzył przebieg tej debaty, omawiając stanowiska poszczególnych stron i dodając wizualizację ich koncepcji. Oprócz analizy samej dyskusji ważnym zagadnieniem jest również powód, dla którego ostatecznie zwyciężył J. Lepiarczyk. Łukasz Kadela powołuje się na przyzwyczajenie mieszkańców (za opinią Józefa Jamroza, kierownika Pracowni Konserwacji Zabytków na Politechnice Krakowskiej, który opracował ostateczny projekt konserwatorski), jak i brak środków finansowych na zbyt daleko idące przekształcenie. W tym drugim przypadku brakuje przypisu źródłowego. Można więc domniemywać, że jest to tylko hipoteza (jakie są jednak przesłanki do jej postawienia?).

Ostatni rozdział pt. *Krakowskie osiągnięcia konserwatorskie w latach 1945–1970 i ich znaczenie dla strategii działań propagandowych w czasach PRL-u* (s. 107–113) poświęcony jest przede wszystkim ogólnej charakterystyce rozwoju działań konserwatorskich w Krakowie, jak i szczególnemu znaczeniu obchodów sześćsetlecia Uniwersytetu Jagiellońskiego (w ramach oficjalnych obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego) w tym zakresie. Wydaje się, że taka analiza (zwłaszcza

jej pierwsza część, pokazująca instytucjonalny kontekst działalności konserwatorskiej) lepiej spełniałaby swoją rolę, gdyby znalazła się na początku książki. Ponadto autor ma rację, podkreślając wagę państwowych obchodów milenijnych, choć trzeba wyraźnie zaznaczyć, że chodzi tutaj przede wszystkim o lata sześćdziesiąte (co w świetle tytułu rozdziału nie jest do końca jasne). Ten problem powinien więc być raczej przedmiotem oddzielnego rozdziału czy podrozdziału, z naciskiem położonym na renowację Rynku Głównego i początek generalnej rewitalizacji dzielnicy Stare Miasto. Warto bowiem zauważyć, że omawiane wcześniej konkretne przypadki działań konserwatorskich dotyczą w zasadzie lat czterdziestych i pięćdziesiątych (w latach sześćdziesiątych mieliśmy do czynienia z kontynuacją, czy też finalizacją wcześniejszych inicjatyw), a sześćsetlecie UJ było innego rodzaju impulsem, motywującym do nowych przedsięwzięć (z bezpośrednimi konsekwencjami zdecydowanie wykraczającymi poza tytułowy rok 1970, jak w przypadku rewitalizacji Starego Miasta, dla którego lepszą cezurą jest rok 1978, czyli wpis na Listę Światowego Dziedzictwa i ustanowienie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa).

Książka zaopatrzona jest w aneks (s. 121–135), na który składają się reprodukcje kilku artykułów z prasy codziennej z lat 1952–1955, w tym tych odnoszących się do sprawy Sukienic. Według autora, „stanowią [one] wyselekcjonowany materiał prezentujący pełne spektrum opinii specjalistycznych, politycznych i tych wynikających z osobistych preferencji estetycznych autorów” (s. 121). Jest to z pewnością cenny dodatek, a forma reprodukcji ma tę zaletę, że pozwala uwzględnić oryginalny materiał ilustracyjny, stanowiący istotny element przekazu.

Podsumowując, mamy do czynienia z książką, w której poruszono bardzo ważne, a dotąd nieprzebadane na gruncie krakowskim zagadnienie politycznego uwikłania ochrony zabytków w socjalistycznej Polsce. Tego autorowi nie można odmówić i chociażby z tego względu jego praca zasługuje na docenienie. Z historycznego punktu widzenia książka Łukasza Kadeli budzi jednak pewne wątpliwości, które recenzent-historyk powinien wychwycić i omówić, z myślą o dalszym rozwoju badań na tym polu. Ze względu na fakt, że jej celem nie jest analiza samego dyskursu, ale ustalenie okoliczności konkretnych decyzji konserwatorskich, poważnym mankamentem wydaje się brak oparcia dokonanych ustaleń na archiwaliach (które przecież istnieją, w znacznej liczbie w Archiwum Narodowym w Krakowie i Archiwum Akt Nowych w Warszawie, jak również np. Archiwum Zamku Królewskiego na Wawelu czy Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego). Kilka przypisów do źródeł archiwalnych pojawia się tylko w przypadku Collegium Iuridicum (znajomość źródeł z Archiwum UJ pozwoliła autorowi dodać tam kilka nieobecnych w publikacjach faktów, naświetlających okoliczności analizowanych przez niego działań konserwatorskich) oraz Collegium Maius. Ponadto dyskusyjna jest też przyjęta chronologia, trudna do obronienia na podstawie przedstawionych w pracy przypadków działań bądź koncepcji konserwatorskich, które nie układają się w spójną całość. Pod tym względem tak ściśle trzymanie się chronologii politycznej, dla której rok 1970 rzeczywiście ma istotne znaczenie, nie jest zbyt zasadne. Problemem jest jednak również chaotyczna konstrukcja, wynikająca chociażby z braku pełnej korelacji pomiędzy tytułem a zawartością. Brakuje klamry, która uzasadniałaby dobór szczegółowo omawianych przykładów, co więcej, same podrozdziały także różnią się między sobą poziomem drobiazgowości przeprowadzonej analizy. Książka jest bardziej zbiorem impresji autora na temat rozmaitych okoliczności, w jakich rozwijała się konserwacja zabytków krakowskich, niż gruntownie przemyślaną monografią ściśle określonego zagadnienia. Takowym mogłaby być powojenna recepcja dziewiętnastowiecznego architektoniczno-konserwatorskiego dziedzictwa Krakowa, chociażby na przykładach przywołanych w recenzowanej pracy. Zauważmy, że większość obiektów, którym autor poświęcił swoją uwagę, albo powstała w XIX w. (odwach, Twierdza Kraków, zabudowa okolic Wawelu), albo została w tym czasie w poważnym stopniu przekształcona (Collegium Maius, Sukiennice, Wawel, kamienica przy Collegium Iuridicum).

Kończąc, chciałbym jeszcze odnieść się do kwestii sprawczości środowiska konserwatorskiego, którą autor wielokrotnie sugeruje. Warto w tym miejscu przywołać chociażby jeden

charakterystyczny fragment, w tym przypadku dotyczący wyjątkowej sytuacji Krakowa na tle zniszczonych miast historycznych w powojennej Polsce: „ta szczególna sytuacja wymagała od krakowskiego środowiska konserwatorskiego szczególnie umiejętnego budowania linii argumentacji z wykorzystaniem złożonego społecznego stanu emocjonalnego i zrozumienia umacniającej się ideologii politycznej, by mieć szansę na jakiegokolwiek realizację na rzecz ochrony zabytków Krakowa” (s. 41). Trudno nie zgodzić się, że środowisko konserwatorskie odgrywało istotną rolę w procesie ochrony zabytków, zwracając uwagę na rozmaite problemy czy formułując konkretne koncepcje, a następnie wprowadzając je w życie. Równocześnie jednak nie można zapomnieć, że proces ochrony zabytków miał nie tylko wielu interesariuszy, ale również wielu decydentów, wśród których sami (urzędowi) konserwatorzy odgrywali tylko jedną z (kluczowych, co prawda) ról. W recenzowanej książce brakuje właśnie takiego szerszego spojrzenia i podkreślenia np. zaangażowania polityków czy ekspertów spoza kręgu konserwatorskiego (np. historyków czy historyków sztuki, którzy nie byli praktykami konserwacji, w przeciwieństwie do K. Estreichera i J. Lepiarczyka). Oczywiście są oni niekiedy w pracy wspomniani, gdyż trudno byłoby ich pominąć zwłaszcza w sytuacjach, w których rola konserwatorów była marginalna (jak w przypadku konkursu na otoczenie Wawelu). Brakuje jednak jednoznacznego uznania tego faktu. Z różnych fragmentów książki (takich jak przywołany wyżej cytat) wyłania się bowiem wizja środowiska konserwatorów jako głównego (o ile nie jedynego) obrońcy historycznego dziedzictwa. Nie oddaje ona natomiast całej złożoności tego społeczno-kulturowo-ekonomiczno-politycznego fenomenu, jakim była konserwacja zabytków Krakowa (i nie tylko Krakowa) w Polsce „ludowej”. Zresztą, dobrze ten fakt obrazują starania Adolfa Szyszko-Bohusza o przeforsowanie swojej wizji odnowy Wawelu, które autor niefortunnie wybrał jako argument na rzecz wyżej cytowanej tezy o „szansie na jakiegokolwiek realizację na rzecz ochrony zabytków Krakowa”. Trzeba bowiem pamiętać, że A. Szyszko-Bohusz cieszył się dużym autorytetem w środowisku architektów zajmujących się zabytkami, ale równocześnie budził poważne kontrowersje wśród historyków sztuki, którzy już przed wojną uznawali jego twórczy (a lekceważący dla historii) sposób konserwacji za szkodliwy. To właśnie ich determinacja i wpływy (w tym obmowa) pozwoliły na usunięcie go z Wawelu, pomimo jego początkowych względów u najwyższych władz⁴.

dr hab. Mikołaj Getka-Kenig

Instytut Historii Nauki PAN

Pracownia Dziejów Oświaty i Antropologii Kultury

m.getka.kenig@gmail.com

© <https://orcid.org/0000-0002-1180-064X>

BIBLIOGRAFIA

- Getka-Kenig Mikołaj. 2020. *Straty architektury zabytkowej Krakowa w latach II wojny światowej (1939–1945)*, „Studia nad Totalitaryzmami i Wiekim XX”, 4, s. 92–112.
- Gwizdałówna Jadwiga. 2019. *Architektura Wawelu w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków.
- Friedrich Jacek. 2015. *Odbudowa Głównego Miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*, Gdańsk.
- Majewski Piotr. 2009. *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*, Warszawa.
- Majewski Piotr. 2018. *Czas końca, czas początku. Architektura i urbanistyka Warszawy historycznej 1939–1956*, Warszawa.
- Mańkowski Tadeusz. 1952. *Dzieje wnętrz wawelskich*, Warszawa.
- Pruszyński Jan. 2001. *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna, 2*, Kraków.

⁴ Mańkowski T. 1952, s. 70; Pruszyński J. 2001, s. 42.